



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Jakub Olchowski, Konrad Pawłowski, Agata Tatarenko

Nr 1329 (69/2025) | 10.04.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Michał Paszkowski

Wpływ potencjalnego zniesienia sankcji nałożonych na Rosję na rynek energetyczny w Europie

Obecna sytuacja geopolityczna i trwające rozmowy amerykańsko-rosyjskie w sprawie zamrożenia wojny na Ukrainie mogą w przyszłości doprowadzić do istotnych zmian w europejskiej architekturze energetycznej. Jednym z możliwych scenariuszy jest częściowe lub całkowite zniesienie sankcji nałożonych na rosyjski sektor energetyczny, co mogłoby mieć dalekosiężne konsekwencje dla rynków energii, szczególnie w Europie. Mimo restrykcji gospodarczych Rosja pozostaje ważnym dostawcą ropy naftowej i gazu ziemnego do Europy, a ewentualne złagodzenie ograniczeń mogłoby wpłynąć na ceny surowców, kierunki dostaw oraz pozycję innych eksporterów. W tych uwarunkowaniach można wyodrębnić kilka scenariuszy rozwoju sytuacji oraz ich ewentualne konsekwencje dla europejskiego rynku energetycznego.

Eksport gazu ziemnego. Decyzja o potencjalnym zniesieniu sankcji na Rosję mogłaby diametralnie zmienić sytuację na europejskim rynku gazu ziemnego. Przed pełnoskalową inwazją Rosji na Ukrainę rosyjski gaz ziemny pokrywał ok. 40% zapotrzebowania Europy na ten surowiec. Jednak od 2021 r. ([„Komentarze IEŚ”, nr 504](#)) jego wolumen drastycznie spadł – z prawie 150 mld m³ rocznie do zaledwie 15 mld m³ w 2024 r., co wpłynęło również na wyniki finansowe spółki Gazprom¹. Tak gwałtowny spadek dostaw był konsekwencją zarówno wprowadzanych obostrzeń, zerwanych kontraktów, jak i samodzielnych decyzji spółek energetycznych z Europy. W odpowiedzi nastąpił wzrost dostaw gazu ziemnego w formie LNG, zwłaszcza z USA. W zależności od scenariusza zakończenia konfliktu i polityki sankcyjnej możliwe są trzy warianty rozwoju sytuacji oraz ich wpływu na rynek gazu ziemnego w Europie.

Pierwszy – brak porozumienia pokojowego. W tej sytuacji mogłoby nastąpić zaostrzenie sankcji nałożonych przez UE oraz USA, co skutkowałoby dodatkowymi restrykcjami na dostawy gazu ziemnego, m.in. z terminalu skraplania gazu ziemnego Jamał LNG oraz gazociągu TurkStream. Wolumen rosyjskiego gazu ziemnego dostarczanego do Europy pozostałby zatem niski lub uległby dalszemu spadkowi, zgodnie z celem UE, jakim jest zakończenie importu tego surowca z Rosji do 2027 r. W efekcie największe korzyści uzyskaliby eksporterzy LNG, w tym przede wszystkim z USA. W tym wariancie można również oczekiwać utrzymania wysokich cen gazu ziemnego oraz pośrednio – energii elektrycznej.

Drugi – częściowe porozumienie pokojowe, zawarte pod presją USA (scenariusz pośredni między brakiem umowy pokojowej a pełnym porozumieniem). W tych uwarunkowaniach mogłoby dojść do ograniczonego powrotu rosyjskiego gazu ziemnego na europejski rynek. UE mogłaby utrzymać niektóre sankcje i ograniczenia, dopuszczając przy tym pewne ustępstwa, np. wznowienie dostaw surowca tranzytem przez Ukrainę. W takiej sytuacji UE musiałaby zrezygnować z realizacji celu zakładającego całkowite wyeliminowanie Rosji z unijnego rynku gazu ziemnego. Niemniej jednak tego typu wariant zakładałby utrzymanie sankcji na rosyjskie projekty (np. Arktyczny LNG-2), przy jednoczesnym dopuszczeniu dostaw surowca z Rosji za pośrednictwem terminalu Jamał LNG. W tym scenariuszu można by zakładać stabilizację cen surowca w Europie.

Trzeci – porozumienie pokojowe. W przypadku zawarcia jakiegoś formalnego porozumienia zamrażającego konflikt mogłoby dojść do znacznego wzrostu dostaw gazu ziemnego z Rosji do Europy (nawet do poziomu 50-70

¹ DS, *Rosyjski gigant gazowy z miliardowymi stratami*, 30.10.2024, <https://businessinsider.com.pl/biznes/gazprom-traci-miliardy-wojna-i-sankcje-niszczą-biznes/2fk5jrv> (07.04.2025).



mld m³ rocznie). Zniesienie sankcji na takie projekty jak Arktyczny LNG-2 umożliwiłoby zwiększenie dostaw surowca do UE. Taki wariant doprowadziłby do spadku notowań surowca, przy czym zmniejszyłby atrakcyjność i konkurencyjność dostaw gazu ziemnego z innych kierunków, w tym z USA. W efekcie znaczna część LNG z USA zostałaby skierowana na inne rynki, co mogłoby się przełożyć na spadek cen gazu na rynkach światowych.

Handel ropą naftową. Zniesienie sankcji nałożonych na Rosję mogłoby mieć istotne konsekwencje dla światowego i europejskiego rynku ropy naftowej, jednak w krótkim okresie nie wpłynęłoby znacząco na podaż tego surowca. W 2024 r. wydobycie ropy naftowej w Rosji utrzymywało się na średnim poziomie 10,9 mln baryłek dziennie, a więc jedynie 4-5% mniej niż przed pełnoskalową inwazją na Ukrainę. Obecnie surowiec z Rosji jest dostarczany drogą lądową (w odniesieniu do transportu drogą morską obowiązują sankcje) do Czech, Słowacji oraz na Węgry. Co istotne, pomimo sankcji w dalszym ciągu ropa naftowa z tego państwa trafia na rynki światowe, w tym przede wszystkim do państw Azji i Pacyfiku (Chiny, Indie), co oznacza, że zniesienie restrykcji nie spowodowałoby gwałtownego wzrostu eksportu. Niemniej jednak brak tego typu sankcji znacznie poprawiłby sytuację finansową rosyjskich producentów ropy naftowej. Obecne ograniczenia zmuszają Rosję do stosowania licznych metod omijania restrykcji, takich jak zmiana bandery tankowców, transfery między statkami na otwartym morzu (STS) czy korzystanie z tzw. floty cieni ([„Komentarze IEŚ”, nr 1042](#)). Rosyjska ropa naftowa (gatunek *Urals*) jest obecnie sprzedawana ze znacznym dyskontem względem surowca z Morza Północnego (*Brent*). Istniejące różnice cenowe między oboma gatunkami, wynoszące 10-20 USD na baryłkę, oznaczają dla Rosji utratę znacznych środków finansowych (dla porównania, przed wojną różnica, tzw. spread, wynosiła ok. 4-5 USD na baryłkę). Zniesienie sankcji mogłoby zmniejszyć tę różnicę, a tym samym zwiększyć przychody rosyjskiego sektora naftowego. Jednocześnie taka sytuacja mogłaby pobudzić inwestycje w projekty zagospodarowania złóż (upstream), także przez otwarcie dostępu do nowoczesnych technologii wydobywczych.

Na rynku europejskim zniesienie sankcji mogłoby doprowadzić do wzrostu dostaw surowca do rafinerii, które wcześniej importowały znaczne ilości ropy naftowej z Rosji (Polska, Niemcy, Belgia, Holandia). Takie rozwiązanie sprawiłoby, że głównymi beneficjentami mogłyby być rosyjskie firmy, które ograniczyłyby koszty transportu do odległych geograficznie regionów i ponownie nawiązałyby kontakty handlowe z europejskimi partnerami. W tych uwarunkowaniach można wyodrębnić trzy scenariusze rozwoju sytuacji – analogiczne do przedstawionych w kontekście sektora gazu ziemnego. Pierwszy – brak pokoju i dalsza eskalacja sankcji. W przypadku przedłużającego się konfliktu i braku porozumienia sankcje wobec Rosji mogłyby zostać zaostrzone. UE i USA mogłyby wprowadzić dodatkowe restrykcje na rosyjskie dostawy surowca, ograniczając zdolność Moskwy do eksportu ropy naftowej i paliw, w tym wprowadzić cła wtórne dla państw kupujących surowiec z Rosji. W tych uwarunkowaniach Rosja byłaby zmuszona do dalszego polegania na rynkach państw Azji i Pacyfiku oraz rozwijania mechanizmów omijania sankcji. W tym scenariuszu ceny ropy naftowej prawdopodobnie utrzymywałyby się na wysokim poziomie z uwagi na ograniczenia podaży. Drugi – wymuszony pokój i częściowe zniesienie sankcji. W przypadku porozumienia między Rosją a UE, przy jednoczesnym wywieraniu presji USA na Ukrainę w celu zakończenia wojny, mogłoby dojść do stopniowego łagodzenia sankcji, zwłaszcza tych nałożonych przez USA. W przypadku złagodzenia sankcji Rosja mogłaby ponownie rozpocząć sprzedaż ropy naftowej na rynkach międzynarodowych. W tym scenariuszu ceny ropy naftowej mogłyby spaść, ale wciąż pozostawałyby pod wpływem napięć geopolitycznych. Trzeci – trwały pokój i pełne zniesienie sankcji. W przypadku realizacji scenariusza, w którym wszystkie strony osiągną stabilne porozumienie pokojowe, nastąpiłoby pełne zniesienie sankcji i powrót Rosji na rynek energetyczny w Europie. W tych warunkach Rosja mogłaby zwiększyć eksport surowca do Europy o nawet 2-3 mln baryłek dziennie, co obniżyłoby ceny surowca na rynku międzynarodowym i wpłynęło na rentowność sektora naftowego na świecie. W tym wariantcie państwa zrzeszone w porozumieniu OPEC+ musiałyby dostosować swoją politykę wydobywczą, aby zrównoważyć zwiększoną podaż. W dłuższym okresie ceny ropy naftowej zapewne uległyby dalszemu spadkowi, co mogłoby wpłynąć na decyzje inwestycyjne w sektorze naftowym na całym świecie.



Wnioski:

- Obecnie trudno jednoznacznie wskazać, który ze wskazanych scenariuszy ma największe szanse na realizację. Bez wątpienia zniesienie sankcji na rosyjski gaz ziemny miałoby ogromne implikacje zarówno dla Europy, jak i dla światowego rynku. Brak porozumienia utrzymałby wysokie ceny, sprzyjając rozwojowi rynku LNG, natomiast ograniczone porozumienie może doprowadzić do stopniowej stabilizacji rynku. Z kolei pełna normalizacja relacji doprowadziłaby do gwałtownego spadku cen gazu ziemnego, ale również do destabilizacji amerykańskiego sektora LNG. Uwzględniając politykę USA, mającą na celu promowanie własnych inwestycji w wydobywanie gazu ziemnego oraz handel surowcem, implementacja tego typu scenariusza pozostaje obciążona dużą niepewnością.
- Zniesienie sankcji na rosyjską ropę naftową miałoby ograniczony wpływ na światowy rynek pod względem podaży, ale mogłoby istotnie poprawić sytuację finansową rosyjskich firm energetycznych i obniżyć koszty logistyczne eksportu. Dla Europy oznaczałoby to dalsze wyzwania związane z utrzymaniem jednolitej polityki sankcyjnej wobec Rosji, zwłaszcza w przypadku, gdyby USA zdecydowały się na wcześniejsze złagodzenie restrykcji. Potencjalne zmiany w dostępności rosyjskiej ropy naftowej mogłyby wpłynąć na cenę surowca, jednak ich efekt mógłby być neutralizowany przez decyzje państw OPEC+.